

Po meczu z Ceseną Rudi Garcia i Morgan De Sanctis rozmawiali z mediami. Trener chwalił zawodników za okazaną jedność, a bramkarz wspomniał, że dzięki wygranej, drużyna znajdzie trochę spokoju.

Rudi Garcia:

- Zawodnicy udowodnili, że są zjednoczeni. Pokazali charakter na trudnym terenie, gdzie innym dobrym drużynom nie udało się wygrać, albo nawet zremisować. Podobała mi się dzisiejsza postawa zawodników. Byliśmy skupieni, solidni i zawsze próbowaliśmy atakować. Przyjemnie, że De Rossi zdobył bramkę.
- Świątowanie zawodników? Chłopacy pozostali zjednoczeni, a Daniele chciał podzielić się bramką z innymi kolegami i razem wszyscy pobiegli. To był piękny moment.
- Doumbia? Jestem zadowolony z jego występu. To jego pierwszy poważny mecz - spodoba się wam - bo nie był w pełni gotowy na swój debiut. Bardzo pomógł swojej drużynie, tak jak każdy inny. Rozegrał dobry mecz, grał drużynowo, to pozytywna rzecz.
- Taka jest piłka. Lepiej zagraliśmy w dwóch poprzednich meczach, ale je przegraliśmy. Cesena zagrywała dużo długich piłek i musieliśmy twardo walczyć, szczególnie dlatego, bo piłka mogła się różnie odbijać od nawierzchni. Podobał mi się ząb jaki pokazała drużyna. Próbowaliśmy opanować piłkę przy nodze i grać nią, a Salih Ucan jest w tej dziedzinie piłki talentem.
- Lubię rozmawiać o piłce, o niczym innym. Chciałbym być blisko, pośród moich zawodników. Klub robi wszystko co może żeby wygrywać i osiągnąć w sezonie jakiś sukces. Jak powiedziałem chłopakom, nie powinniśmy wybiegać myślami zbyt daleko. To nie ma sensu. Powinni myśleć o najbliższym meczu. Musimy skupić się na spotkaniu z Napoli.
- Zobaczymy jak miną te dwa tygodnie z zawodnikami wyjeżdżającymi na zgrupowania swoich kadr. To zawsze trochę dziwne, ale przynajmniej będzie czas na przyjrzenie się takim chłopakom z Primavera jak Pellegrini. Jestem dumny z Lorenzo, który dzisiaj zadebiutował. Może stać się w Romie dobrym pomocnikiem.

De Sanctis:

- Chcemy dawać z siebie wszystko, by więcej wygrywać, a nie robić to za wszelką cenę. Nie jesteśmy jednak w dobrej sytuacji, patrząc na wyniki z ostatnich miesięcy i musimy być bardziej skuteczni.

- Dzisiejszy mecz był ciężki. Cesena dużo naciskała i była bardzo dobrze zorganizowana w defensywie. Polegali też na swoim środkowym napastniku. W drugiej połowie, dobrze zrobiliśmy nie pozostawiając wiele miejsca naszym przeciwnikom.

- To zwycięstwo pozwoli nam odnaleźć trochę spokoju, ale nie jesteśmy głupcami, by myśleć, że problemy, które przeszkadzały nam osiągać wyniki przez ostatnie trzy miesiące, nagle rozwiązały się dzięki jednej wygranej. Koniecznie powinniśmy podążać tą drogą. Musimy przywiązać wagę do szczegółów i ciężko pracować dla kolegów z drużyny. To są słowa, które w ciężkim okresie mówi każdy. My jednak musimy wprowadzić je w życie. Posiadamy niezbędne umiejętności by z tego wyjść i dobrze przygotować się do kolejnych spotkań.

- Nie wiem, czy będę miał okazję porozmawiać z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych o rozmowie z kibicami po meczu Roma-Sampdoria, ale chciałbym to zobaczyć, jako że jestem w zarządzie FIGC. Instytucje nie powinny narzekać na to co się stało. Oni byli po naszej stronie boiska, mogli powiedzieć, żebyśmy poczekali. Fakt, że poszliśmy porozmawiać z kibicami przez dziesięć minut, z pewnością ułatwia pracę instytucjom. One muszą pokazać swoją siłę decyzyjną i zrobić z niej użytek.

Autor: SIRer